



Paweł Kowalewski ZEITGEIST

Publikacja powstała jako kontynuacja
wystawy *Te rzeczy dziś*
(Propaganda 20.02 – 02.04.2016)

Projekt: Propaganda
Fotografia na okładce: Andrzej Świetlik
Współpraca: Marcin Krupowicz
Druk: Quad/Graphics Europe Sp. z o. o.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięte
z *Biblii Tysiąclecia*

Warszawa 2016
ISBN: 978-83-939596-1-7

PROPAGANDA.

ul. Foksal 11/1
00-372 Warszawa

www.prpgnd.net

This publication is continuation
of *These Things Now* exhibition
(Propaganda 20.02 – 02.04.2016)

Design: Propaganda
Cover photo: Andrzej Świetlik
Cooperation: Marcin Krupowicz
Print: Quad/Graphics Europe Sp. z o. o.

Holy Bible quotations taken from
King James Bible

Warsaw 2016
ISBN: 978-83-939596-1-7



ZEITGEIST









Wystawa kilku prac Pawła Kowalewskiego z początków jego kariery artystycznej w latach 80. miała pokazać, jak zmieniło się ich postrzeganie dzisiaj po 30 latach. Wiele z nich nie było pokazywanych od momentu powstania. Nie nazywajmy tej wystawy retrospektywą, nazwijmy ją manifestem. Jak się okazuje, to co było mocne, polityczne, kontrowersyjne trzy dekady temu, jest tak samo intensywne dziś. Czy to oznacza, że prace te zyskały nową aktualność? Niekoniecznie.

Aktualność ówczesna jak i dzisiejsza podkreśla ich uniwersalny charakter, to co zawsze dla Pawła Kowalewskiego było istotne – kwestie kształtujące autonomię jednostki wobec sił wyższych, nadprzyrodzonych i jak najbardziej doraźnych. I to jest właśnie Zeitgeist – wrażenie, że znajdujemy się tu i teraz, że nasze aktualne wybory kształtują przyszłość, a może nawet bardziej nasze pojmowanie przeszłości.

ZEITGEIST

Exhibition of selected works by Paweł Kowalewski from early period of his artistic career in the 80s was meant to show how they can be seen differently after 30 years. Most of them was not shown since their creation but this should not be called retrospective but rather manifesto. As it turns out what was strong, political, controversial three decades ago retains its intensity today. Does it mean that these works gained new contemporaneity? Not necessarily.

Past and present in their synergy underline universal aspects of these works which always were important to Paweł Kowalewski – matters of personal autonomy in relation to supreme forces both supernatural and superficial. This is what Zeitgeist is – the notion of being here and now, of making choices that shape our future and past as well.





1984 1985

W 1979 roku w Paryżu ukazało się tłumaczenie *Księgi Psalmów* autorstwa Czesław Miłosza. Przez co najmniej dwa lata, na początku lat 80., psalmy te towarzyszyły mi praktycznie na każdym kroku. W pewnym momencie odkryłem, jak ponadczasową wartością jest sztuka. Sławiące Boga poezje napisane ponad dwa tysiące lat temu doskonale wpisywały się w rzeczywistość, która mnie wtedy otaczała. Dla młodego człowieka był to szok. Każda z wielkoformatowych prac odnosi się do konkretnego cytatu z psalmów. I tak oto dylemat młodego człowieka, czy wyjechać, czy zostać w kraju, zilustrowałem wizerunkiem czerwonego człowieka na błękitnym tle (*Zaufaj Panu i czyń dobrze. Mieszkaj w kraju i bądź wierny*). Niesie on flagę Nepalu, stąpając po ziemi w zawiniętych butach, które symbolizują zarazem szacunek dla Ziemi, której nie należy kaleczyć, jak też totalne oderwanie od materialnego porządku, w który chciano mnie wtłoczyć. Nepal w końcu to kraina najbliższej nieba.

Następnie pojawiają się kolejni bohaterowi farsy, która była odgrywana na naszych oczach. Władza czuła się coraz bardziej pewna siebie – w końcu był rok 1984, nadchodził rok 1985, a nie wyglądało na to, aby proroctwo Andrieja Amalrika, wieszczącego koniec ZSRR właśnie w tym okresie, miało się spełnić. Oto minął 4 kwietnia 1984 roku, a zwierzęcy folwark przybierał coraz bardziej realny kształt (może nie bez znaczenia dzień ten jest datą urodzin mojej pierwszej córki). Panoptikum kreatur, które stroiły się w mundury, jakże modne w tamtym świecie, albo w garnitury, niekoniecznie najlepszej jakości, i z niesłychaną arogancją i pychą ogłaszały swój tryumf. To właśnie ta ich pewność siebie stała się inspiracją do obrazu, na którym postać w pseudo-mundurze, prawie z diabelską racicą, rzuca cień zielonego cedru (*Widziałem nieprawego w wielkiej potędze, rozpierał się jak cedr zielony*). Aczkolwiek cień, jak to cień, niekoniecznie jest zielony.

Piękną ilustracją tej świetlistej jasności, która była nam wtedy darowana, jest kolejna praca: *Knuje nieprawy przeciw sprawiedliwemu i ostrzy na niego zęby*. Nie miałem w owym czasie żadnej wątpliwości, po której stronie jest sprawiedliwość, gdzie leży racja, kto jest prawy, a kto nie. Jednakże znałem także stan ciągłego zagrożenia ze strony nieprawego, który cichaczem ostrzył na nas zęby. Był to stan duszy, doświadczenie egzystencjalne. Postanowiłem to zilustrować tym diabelskim wizerunkiem.

1984 to również rok zamordowania Jerzego Popiełuszki, zbrodni, która wstrząsnęła całą Polską i ukazała prawdziwe oblicze władzy. Nie cofnęli się nawet przed brutalnym zamordowaniem człowieka, który nawoływał do pokoju i miłosierdzia. Trudno jest oderwać to wydarzenie od kontekstu tamtych lat, kiedy media epatowały z jakąś dziką satysfakcją, być może ku przestrodze, zdjęciami zwłok księdza ze związanymi rękami i nogami. Wystawy tak zwanego realizmu kościelnego pełne były poprawnie smutnych, estetyzujących obrazków przedstawiających zwłoki kapłana pływające w wodzie. Ja natomiast chciałem namalować przerażenie, strach, a zarazem ohydę tej zbrodni. Pracę opatrzyłem, jak się później okazało, proroczym cytatem z psalmu. *Wielu jest powołanych, ale niewielu wybranych* – to przerażenie nie tylko wobec zbrodni, ale także wobec boskich planów, które w niektórych przypadkach, z naszego ludzkiego punktu widzenia, bywają okrutne.

Paweł Kowalewski

New translation of *Books of Psalms* by Czesław Miłosz was published in Paris in 1979. For around two years – at the beginning of the 80s – those psalms were with me wherever I went. At some point I discovered the timeless value of art. God praising poetry written over two thousand years ago paired with my reality perfectly. For young guy like me it was a shock. Each of my large format works corresponded with one psalmic quote. And so dilemmas of young men whether to emigrate or not I have illustrated with red men over blue background bearing flag of Nepal walking in these funky shoes that represent respect to earth that shall not be hurt and on the other hand total detachment from material order that I was forced into (*Trust in the Lord, and do good; so shalt thou dwell in the land and feed on His faithfulness*). In the end Nepal is the land closest to heavens.

Next. Other protagonists of this joke come in to the picture. State power felt more confident – after all it was 1984, 1985 was coming, and nothing was showing that Andriej Amalrik's prophesy of USSR fall was about to fulfill itself. April 4th 1984 passed and the "Animal Farm" was becoming more and more real. Maybe it is not without meaning that it is birthdate of my daughter. Panopticon of creatures that dressed up in uniforms so in fashion in that reality or in suits not of the highest quality, and with great arrogance and vain proclaimed their triumph. This became the inspiration to the painting with person in pseudo-uniform, with devilish hoof, casting the shadow of green cedre (*I have seen the wicked in great power, and spreading himself like a green bay tree*). Shadow like all shadows is not necessarily green.

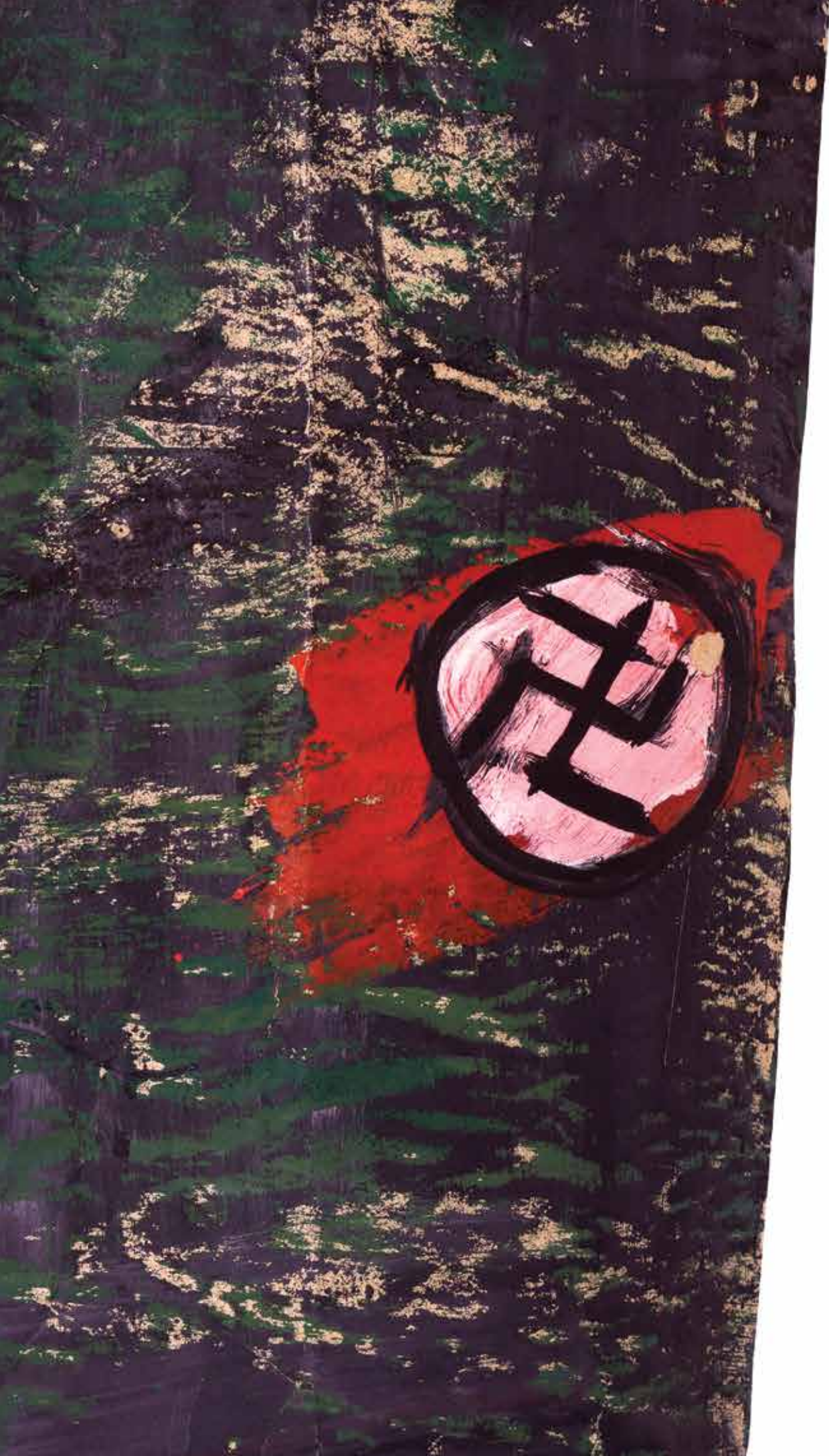
The most beautiful illustration of the shining light that was given to us is the next work (*The wicked plotteth against the just, and gnasheth upon him*

with his teeth). I had no doubt on which side the justice was, where the righteousness was, and who was righteous and who was not. But I also knew the constant threat from the unrighteous who clandestinely grit his teeth thinking of me. It was a state of soul – an existential experience. I decided to illustrate it with this devilish picture.

1984 is also the year when Jerzy Popiełuszko was murdered. Crime that shaken up the whole Poland and revealed the true face of the state power. They would not refrain from brutal murder of a man that was calling for peace and mercy. It is hard to detach this from the context of that times, when media with wild satisfaction, or maybe to warn people, shown photos of priests dead body with hand and legs tied up. Exhibitions of so called church realism were full of properly sad, stylized images depicting priest's corpse floating in water. I wanted to paint terrifying fear and disgust of this crime. I have placed quote from one of the Psalms on the work that turned out to be prophetic. *Many are called but few are chosen* – stands for fear of such crime, but also of god's plans, which from our perspective sometimes are cruel.

Paweł Kowalewski





Centralna praca odnosi się do słynnej wystawy pt. *Entartete Kunst (Sztuka zdegenerowana)* z 1937 roku, w ramach której naziści chcieli zdyskredytować awangardę oraz artystów żydowskiego pochodzenia. Wystawa cieszyła się ogromną popularnością i jest symbolem paradoksalnego charakteru interwencji państwa w sztukę. Z całą pewnością sztuka Pawła Kowalewskiego w latach 80. była traktowana przez władzę jako sztuka zdegenerowana, nie mająca miejsca w oficjalnym obiegu, w którym zresztą artysta nie miał zamiaru uczestniczyć. Jest to komentarz do wszelkich prób wyznaczania kierunku kultury podług odgórných decyzji orzekających, co dobrze, a co źle wypełnia narzucany paradygmat polityczny niezależnie od tego, do jakiej ideologii się odnosi. Ryzyko tego rodzaju gestów stoi nie tylko po stronie polityków jako egzekutorów władzy, ale również po stronie krytyków, kuratorów, historyków i oczywiście samych artystów. Praca ta jest prześmiewczą przestrogą przed wiarą w to, że nad sztuką można sprawować jakąkolwiek kontrolę.

Jacek Sosnowski

Istotą totalitarnego państwa, a takim była Polska w 1986 roku, jest właśnie totalitarne państwo. Totalitarne to znaczy obecne w każdej sferze życia, zagląające pod kołdry swoich obywateli i do pracowni artystów, szperające w szufladach pisarzy. W 1986 roku polskie totalitarne państwo nieudolnie zabiegało o względy artystów, chcąc legitymizować swój porządek. Część twórców poddawała się tej manipulacji, część uciekała w świat dający poczucie bezpieczeństwa i schronienie przed opresyjną rzeczywistością. Odniesienie do III Rzeczy i wystawy *Entartete Kunst* z 1937 roku w moim zamyśle nie było przypadkowe. Dużą część tamtej ekspozycji zajmowało dzikie malarstwo ekspresjonistów niemieckich. Ich stosunek do koloru, traktowanie przez nich światła i formy otaczającej rzeczywistości były dla mnie w owym czasie bardzo ważne. Namalowanie symboli ówczesnego totalitaryzmu, którymi stali się po latach Adolf Hitler i Józef Goebbels, w manierze niemieckiego ekspresjonizmu wydawało mi się najlepszą artystyczną zemstą, jaką można było im zafundować za ich głupotę i prymitywizm. Jak się okazało po latach, taki sam los spotkał i tych, którzy tworzyli oficjalny obieg kulturalny w Polsce w latach 80.

Paweł Kowalewski

ENTARTETE KUNST

The exhibition revolves around work that refers to infamous 1937 exhibition *Die Ausstellung "Entartete Kunst"*. Nazis willing to discredit avantgarde and artists of Jewish ancestry organized this show that ironically was extremely popular and thus became a symbol of some sorts of paradoxical character of state intervention in art. Paweł Kowalewski in the 80s was among those who could be considered by state as degenerates, and was outside of the official circulation, which was also outside of his interest. These work stands as a statement about interference of state in shaping of cultural development to fulfill political agenda of rulling power, regardless of what ideology the regime follows. The risk that is inherent to those type of actions is not only upon policy makers but also curators, critics, historians and artists themselves. This work in joking manner shows that there is no control over art.

Jacek Sosnowski

The essence of totalitarian regime, and Poland was one in 1986, is totalitarian regime itself. Totalitarian means present in every area of life, peeking under sheets of its citizens and into artists studios, into writers' drawers. In 1986 Polish totalitarian state flimsily tried to buy artists for itself to legitimise its order. Part of the artists fell to this manipulation, other fell for world with sense of security and shelter from oppressive reality. Reference to Third Reich and *Entartete Kunst* exhibition from 1937 is not random. Large part of that exhibition were wild expressionist paintings by german artists. Their approach to color, treatment of light and form of the reality was for me very important at that time. Painting symbols of totalitarianism of that period, which after time Adolf Hitler and Josef Goebels had become, in manner of german expressionism was to me the best artistic revenge for their stupidity and primitivism. After time it turned out that same fate met those who constituted the official art world of 80s Poland.

Paweł Kowalewski



JS:

Jeżeli Boga nie ma
– jego oka nie da się wylupić.
Jeżeli Bóg jest
– jego oka nie da się wylupić.
A tu jest!

PK:

No właśnie.
I co ty na to, koteczku?

WYŁUPIONE OKO BOGA

GOD'S POKED EYE

JS:

If God does not exists
– his eye can't be poked out.
If God does exists
– his eye can't be poked out.
But here it is!

PK:

Good point.
So what? Honey.





*SZEŚĆ
DOWODÓW
NA
NIEISTNIENIE
JEZUSA
CHRYSTUSA*

*SIX
EVIDENCES
OF
JESUS
CHRIST'S
NON-EXISTANCE*

Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. Jezus mu rzekł: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?” Towarzysze Jezusa widząc, na co się zanosi, zapytali: „Panie, czy mamy uderzyć mieczem?” I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: „Przestańcie, dosyć!” I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: „Wysłiście z mieczami i kijami jak na zbójcę? Gdy codziennie bywałem u was w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności”.

Łk 22, 47-53

And while he yet spake, behold a multitude, and he that was called Judas, one of the twelve, went before them, and drew near unto Jesus to kiss him. But Jesus said unto him, "Judas, betrayest thou the Son of man with a kiss?" When they which were about him saw what would follow, they said unto him, "Lord, shall we smite with the sword?" And one of them smote the servant of the high priest, and cut off his right ear. And Jesus answered and said, "Suffer ye thus far". And he touched his ear, and healed him. Then Jesus said unto the chief priests, and captains of the temple, and the elders, which were come to him, "Be ye come out, as against a thief, with swords and staves? When I was daily with you in the temple, ye stretched forth no hands against me: but this is your hour, and the power of darkness".



Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając [przy tym] swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”.

Mk 1, 4-8

John did baptize in the wilderness, and preach the baptism of repentance for the remission of sins. And there went out unto him all the land of Judaea, and they of Jerusalem, and were all baptized of him in the river of Jordan, confessing their sins. And John was clothed with camel's hair, and with a girdle of a skin about his loins; and he did eat locusts and wild honey; And preached, saying, "There cometh one mightier than I after me, the latchet of whose shoes I am not worthy to stoop down and unloose. I indeed have baptized you with water: but he shall baptize you with the Holy Ghost".



Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”.

Mt 4, 1-4

Then was Jesus led up of the Spirit into the wilderness to be tempted of the devil. And when he had fasted forty days and forty nights, he was afterward an hungred. And when the tempter came to him, he said, "If thou be the Son of God, command that these stones be made bread". But he answered and said, "It is written, Man shall not live by bread alone, but by every word that proceedeth out of the mouth of God".



Pytały go tłumy: „Cóż więc mamy czynić?” On im odpowiadał: „Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni”. Przychodzili także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i pytali go: „Nauczycielu, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nie pobierajcie nic więcej ponad to, ile wam wyznaczono”. Pytali go też i żołnierze: „A my, co mamy czynić?” On im odpowiadał: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciśkajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”.

Łk 3, 10-14

And the people asked him, saying, "What shall we do then?" He answereth and saith unto them, "He that hath two coats, let him impart to him that hath none; and he that hath meat, let him do likewise". Then came also publicans to be baptized, and said unto him, "Master, what shall we do?" And he said unto them, "Exact no more than that which is appointed you". And the soldiers likewise demanded of him, saying, "And what shall we do?" And he said unto them, "Do violence to no man, neither accuse any falsely; and be content with your wages".



Gdy to mówił do nich, pewien zwierzchnik [synagogi] przyszedł do Niego i, oddając pokłon, prosił: „Panie, moja córka dopiero co skoła, lecz przyjdź i włóż na nią rękę, a żyć będzie”. Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszczu. Bo sobie mówiła: Żebym się choć Jego płaszczu dotknęła, a będę zdrowa. Jezus obrócił się, i widząc ją, rzekł: „Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła”. I od tej chwili kobieta była zdrowa. Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy, rzekł: „Usuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi”. A oni wyśmiewali Go. Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

Mt 9, 18-26

While he spake these things unto them, behold, there came a certain ruler, and worshipped him, saying, "My daughter is even now dead: but come and lay thy hand upon her, and she shall live". And Jesus arose, and followed him, and so did his disciples. And, behold, a woman, which was diseased with an issue of blood twelve years, came behind him, and touched the hem of his garment: For she said within herself, "If I may but touch his garment, I shall be whole". But Jesus turned him about, and when he saw her, he said, "Daughter, be of good comfort; thy faith hath made thee whole". And the woman was made whole from that hour. And when Jesus came into the ruler's house, and saw the minstrels and the people making a noise. He said unto them, "Give place: for the maid is not dead, but sleepeth". And they laughed him to scorn. But when the people were put forth, he went in, and took her by the hand, and the maid arose. And the fame here of went abroad into all that land.



Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. Na to faryzeusze rzekli do Niego: „Patrz, czemu oni robią w szabat to, czego nie wolno?” On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i był głodny on i jego towarzysze? Jak wszedł do domu Bożego za Abiathara najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom”. I dodał: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu”.

Mk 2, 23-28

And it came to pass, that he went through the corn fields on the sabbath day; and his disciples began, as they went, to pluck the ears of corn. And the Pharisees said unto him, "Behold, why do they on the sabbath day that which is not lawful?" And he said unto them, "Have ye never read what David did, when he had need, and was an hungred, he, and they that were with him? How he went into the house of God in the days of Abiathar the high priest, and did eat the shew bread, which is not lawful to eat but for the priests, and gave also to them which were with him?" And he said unto them, "The sabbath was made for man, and not man for the sabbath: Therefore the Son of man is Lord also of the Sabbath".





„Specyficzność uniwersalistycznej interpretacji sztuki polega na rozpatrywaniu jej jako dziedziny autonomicznej, a nie immanentnej zasady ludzkiego życia. Uniwersalizm opiera się na koncepcji pojęć ogólnych i przekonaniu, że sztukę można zdefiniować przez rodzaj najbliższy i różnicę gatunkową lub też, przy normalizującym ujęciu, przez wskazanie swoistej funkcji artystycznej”

“The peculiarity of the universalist interpretation of art consists in considering it an autonomous field rather than an immanent principle of human life. Universalism is based on general concepts and the conviction that art maybe defined by a genre most related to it and the generic difference or, if a normalising approach has been taken, by indicating the peculiar artistic function”

JS:

Ostatnio funkcjonuje termin „ciepła woda w kranie”, który ma oznaczać nasze przywiązanie i chęć obrony pewnego zdobytego już dobrobytu. Praca *Światłość* pokazuje, jak bardzo potrafimy dobrobyt idealizować. Stłuczony klosz lampy charakterystycznej dla wielu klatek schodowych ujawnia permanentny w komunizmie brak żarówki, zastępujący ją ersatz jest świadectwem ułomności pragnienia, które poczucie tego braku uwiarygadnia.

PK:

Rzeźba jest komentarzem do naiwnego materializmu, którym przesycona była oficjalna narracja. Niezachwiane przekonanie, rozgłaszane wszem i wobec, że przy pomocy technologii dogonimy boskie dzieła. Po latach doskonale widać, jak żałośnie wygląda ta świątynia materializmu.

Sarkastyczny tytuł także rzuca trochę „światła” na całą sprawę.

ŚWIĄTYNIA MATERIALIZMU

MATERIALISM TEMPLE

JS:

Recently term “hot water in the tap” became popular, signifying attachment and will to preserve simple goods and achievements. The work *Lightness* shows how we tend to idealise wealth. Broken lamp klosz, characteristic to many stairwells, reveals the permanent lack of lightbulbs during commie times. Replaced by ersatz stands for the crippled urge that legitimises the lack.

PK:

This sculpture is a comment to naive materialism, which was overflowing the official discourse. Undisturbed belief, broadcasted high and wide, that through technology we will outpace god’s creation. Years passed and it is perfectly visible how petty is the shrine of materialism.

Sarcastic title casts a bit of light on this matter.



Sztuka osobista nie posiada formy, a treścią jest dokładnie to, co artysta chce przekazać. Jednak jest to odpowiedź bardzo ogólnikowa, choć nie pozbawiona elementów prawdy. Bowiem forma nie jest przypisana do tej sztuki, a jest wynikiem dokonanego przez artystę wyboru treści. Język, którym twórca usiłuje się posługiwać, zatracza swoje znaczenie formalne, staje się integralną częścią treści, a wielość form danych do dyspozycji ułatwia ściśle przekazanie myśli. W obecnej sytuacji sztuki, forma nie powoduje zbędnego szumu swoją oryginalnością i zmniejsza do minimum możliwość manipulowania estetyką medium. Zmusza również do otwartości na problemy istniejące poza światem sztuki, gdyż zbędne stają się zabiegi czysto formalne, mające na celu zbadanie możliwości nowego medium czy sposobu przekazu. (...) Warto również poświęcić parę słów „złej sztuce”, aby odeprzeć argumenty tych, którzy i w niej usiłują odnajdywać elementy osobistości. Otóż „dzieła” te podporządkowane pewnym kanonom estetyki, są najczęściej realistyczne i zrozumiałe. Jednak prostactwo ich jest nad wyraz niepokojące. Trudno mi bowiem uwierzyć, że całe wnętrza autorów wypełnione były końmi, wojnami, estetycznymi ciapami czy żołdakami miotającymi granaty. Jeżeli jednak tak było, to nie nazywajmy tego żadnymi słowami i pochylmy głowy przed ludźmi, w których istnienie ja uwierzyć nie potrafię. To też powoduje, że sztukę tę odrzucam jako bezwartościowe świadectwo poniżenia człowieka i jeżeli o taką formę osobistości komukolwiek może chodzić, to nie można znaleźć lepszego przykładu na jej istnienie. Jednak prawdziwa osobistość polega na pełnej wolności, wyzwoleniu siebie samego z dybów konwencji i pustej dekoracyjności. Wyciągnięciu wniosków z doświadczeń tych wielu przed nami. Po to, aby świadomie spoglądać przez okno własnego wnętrza. Nie można być egzystencjalnym embrionem, zamkniętym w swoim hermetycznym świecie złudzeń. Oznaczałoby to zaprzepaszczenie wolności, którą sztuka wywalczyła sobie po wielu latach szufladkowania jako ozdobnik życia. (s. 36-38)

Fragment pracy magisterskiej Pawła Kowalewskiego *Sztuka osobista – czyli prywatna*,
Wydział Malarstwa ASP w Warszawie, promotor: mgr Wojciech Włodarczyk, 1983

EGZYSTENCJALNY EMBRION

EXISTENTIAL EMBRYO

Personal art is formless, and its content is precisely what artists wanted to communicate. Yet this simplified answer is not free of elements of truth. Because form is not bound to this art but is product of artist's choice of content. Language which author tries to use loses its formal significance becoming integral part of the content and multiplicity of forms given facilitates transmission of thoughts. In current state of art, form does not cause unnecessary noise of originality limiting to minimum possibility of manipulation of medium's aesthetics. It forces to open to problems outside the art world as formal gestures seem unnecessary experiments exploring possibilities of new mediums. (...) It is worth noting the "bad art" to repeal arguments of those who in it try to find personal elements. "Works" of this kind are submitted to canon, mostly realistic and legible. Yet their simplicity is alarming. It is hard to believe that whole insides of authors were filled with horses, wars, esthetic spots or soldiers throwing grenades. But if it is how it was let us not name it just bow in front of them – of whose existence I cannot believe. It makes me reject this kind of art as futile statement on human humiliation and if it's this kind of "personal" ment by someone, no better example can be found. The true "personal" is total freedom, liberation of self from chains of style and vain decoration. It is building on experience of those prior to us to consciously look through window of self. One can't be existential embryo secluded in own sealed world of illusions. It would mean the negation of freedom achieved by art after many years of classification as life decoration. (p. 36-38)

Part of Paweł Kowalewski's graduation thesis *Personal Art – Means Private*,
Department of Painting of Academy of Fine Arts in Warsaw, supervisor: Wojciech Włodarczyk, 1983





Prace w kolejności prezentacji:

- Knuje nieprawy przeciw sprawiedliwemu i ostrzy na niego zęby*, 1985, tempera na papierze, 245 x 179 cm
Widziałem nieprawego w wielkiej potędze, rozpiął się jak cedr zielony, 1985, tempera na papierze, 250 x 180 cm
Bo wielu jest powołanych, lecz niewielu wybranych, 1985, tempera na papierze, 237 x 182 cm
Zaufaj Panu i czyń dobrze, mieszkać w kraju i bądź wierny, 1984, tempera na papierze, 243 x 195 cm
Adolf Hitler i Józef Goebbels otwierają wystawę sztuki zdegenerowanej w Monachium, 1986, tempera na papierze, 176 x 204 cm
Wylupione oko Boga, 1988, szkło, glina polimerowa i akryl, 40,5 x 25 x 25 cm
Sto trzydzieści jeden tysięcy dwieście osiemdziesiąta pierwsza ofiara diabła wcielonego 666, 1983, olej na płótnie, 80 x 100 cm
Kamień, który stał się chlebem, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Pieniądze, które pobrali celnicy, ponad to ile im wyznaczono, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Kłos niewyjedzony w szabas, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Prawe ucho sługi najwyższego kapłana, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Rozwiązany przez Jana rzemyk u sandała, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Jedzenie niezjedzone przez córkę Jaira, 1983, szkło, glina polimerowa i akryl, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Ewolucja rewolucji, 1985, olej na płótnie, 80 x 100 cm
Światłość, 1989, szkło, glina polimerowa i akryl, 25,5 x 25 x 25 cm
Ja zastrzelony przez Indian, 1983, olej na płótnie, 80 x 100 cm

PAWEŁ KOWALEWSKI

WYBRANE WYSTAWY INDYWIDUALNE

- 2016 *Te rzeczy dziś*, Propaganda, Warszawa
- 2015 *Moc i piękno*, Artists' House, Tel Awiw, Izrael
- 2012 *Symulator Totalitaryzmu*, Propaganda, Warszawa
- 2010 *NIE WOLNO!*, 2. Mediations Biennale, Poznań
- 2008 *Ja zastrzelony przez Indian po raz drugi*, Galeria Appendix2, Warszawa
- 1993 *Stockholm Art Fair*, Sztokholm, Szwecja
Brussels Art Fair, Bruksela, Belgia
- 1992 *Malarstwo*, Biuro Wystaw Artystycznych, Sandomierz
Galerie Isy Brachot, Bruksela, Belgia
- 1991 *Fin de siècle (Koniec wieku)*, Galeria Appendix, Warszawa
Obrazy a ready made, Ośrodek Kultury Polskiej, Praga, Czechy
- 1990 Galerie Ariadne, Wiedeń, Austria
Wszystko i natychmiast, pawilon SARP, Warszawa
- 1986 *Dzień szatana*, Galeria na Ostrowie, Wrocław
- 1984 *Szalony młotek*, Pracownia Dziekanka, Warszawa

WYBRANE WYSTAWY ZBIOROWE

- 2014 *Między sezonami*, Propaganda, Warszawa
- 2013 *Małe jest wielkie*, Propaganda, Warszawa
Oj, dobrze już, Propaganda, Warszawa
- 2011 *Preview*, Propaganda, Warszawa
THYMOS. Sztuka gniewu 1900-2011, CSW Znak Czasu, Toruń
- 2009 *Like a Rolling Stone 2*, Galeria Appendix2, Warszawa
Republika bananowa. Ekspresja lat 80., MODEM Centrum Sztuki Nowoczesnej i Współczesnej Debreceń, Węgry
- 2007 *Zatrute źródło. Współczesna sztuka polska w pejzażu postromantycznym*, Łotewskie Narodowe Muzeum Sztuki, Ryga, Łotwa
- 2004 *Powinność i bunt. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 1994-2004*, Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa
Warsaw – Moscow / Moscow – Warsaw 1900-2000, Tratyakov State Gallery, Moskwa, Rosja
- 2002 *Irreligia*, Atelier 340 Muzeum, Bruksela, Belgia
- 1987 *Kuda German, Gruppenkunstwerke*, Kassel, Niemcy
Gruppa Gruppen, Galeria Atrium, Sztokholm, Szwecja

Works in order of appearance:

- The wicked plotteth against the just, and gnasheth upon him with his teeth*, 1985, tempera on paper, 245 x 179 cm
I have seen the wicked in great power, and spreading himself like a green bay tree, 1985, tempera on paper, 250 x 180 cm
Many are called, but few are chosen, 1985, tempera on paper, 237 x 182 cm
Trust in the Lord, and do good; so shalt thou dwell in the land and feed on His faithfulness, 1984, tempera on paper, 243 x 195 cm
Adolf Hitler and Joseph Goebbels open an exhibition of downgraded art in Munich, 1986, tempera on paper, 176 x 204 cm
God's poked eye, 1988, glass, polymer clay and acrylic, 40,5 x 25 x 25 cm
The one hundred and thirty one thousand two hundred and eighty first victim of the devil incarnate 666, 1983, oil on canvas, 80 x 100 cm
A stone that was made bread, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Money taken by the publicans above the amount that was appointed to them, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
An uneaten ear on the Sabbath, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
The right ear of the high priest's servant, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Shoe latchet unloosen by John, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Food uneaten by Jairus' daughter, 1983, glass, polymer clay and acrylic, 8,5 x 27 x 15,5 cm
Evolution of revolution, 1985, oil on canvas, 80 x 100 cm
Brightness, 1989, glass, polymer clay and acrylic, 25,5 x 25 x 25 cm
I, shot dead by the Indians, 1983, oil on canvas, 80 x 100 cm

SELECTED INDIVIDUAL EXHIBITIONS

- 2016 *These Things Now*, Propaganda, Warsaw, Poland
- 2015 *Strength and Beauty*, Artist's House, Tel Aviv, Israel
- 2012 *Totalitarianism Simulator*, Propaganda, Warsaw, Poland
- 2010 *FORBIDDEN!*, 2 Biennale Mediations, Poznań, Poland
- 2008 *I, Shot by the Indians for the Second Time*, Appendix2 Gallery, Warsaw, Poland
- 1993 *Stockholm Art Fair*, Stockholm, Sweden
Brussels Art Fair, Brussels, Belgium
- 1992 *Painting*, Office of Artistic Exhibitions, Sandomierz, Poland
Isy Brachot Gallery, Brussels, Belgium
- 1991 *Fin de Siècle (End of the Century)*, Gallery Appendix, Warsaw, Poland
Ready-made Pictures, Polish Cultural Institute, Prague, Czech Republic
- 1990 Ariadne Gallery, Vienna, Austria
Everything and Immediately, SARP pavilion, Warsaw, Poland
- 1986 *Satan's Day*, Gallery in Ostrów, Wrocław, Poland
- 1984 *Crazy Hammer*, Dean's Workshop, Warsaw, Poland

SELECTED GROUP EXHIBITIONS

- 2014 *In Between Seasons*, Propaganda, Warsaw, Poland
- 2013 *Small is Big*, Propaganda, Warsaw, Poland
Oh, It's All Right Now, Propaganda, Warsaw, Poland
- 2011 *Preview*, Propaganda, Warsaw, Poland
Thymos. Art of Anger 1900-2011, Centre for Contemporary Art "Sign of the Times", Toruń, Poland
- 2009 *Like a Rolling Stone 2*, Galeria Appendix 2, Warsaw, Poland
Banana Republic. Expression of the 80s., MODEM Centre of Modern and Contemporary Art, Debrecen, Hungary
- 2007 *Poisoned Source. Polish Contemporary Art in a Post-Romantic Landscape*, Latvian National Museum of Art, Riga, Latvia
- 2004 *Duty and Rebellion. Academy of Fine Art in Warsaw 1994-2004*, Zachęta – National Art Gallery, Warsaw, Poland
Warsaw – Moscow / Moscow – Warsaw 1900-2000, Tratyakov State Gallery, Moscow, Russia
- 2002 *Irreligia*, Atelier 340 Museum, Brussels, Belgium
- 1987 *Kuda German, Gruppenkunstwerke*, Kassel, Germany
Gruppa Gruppen, Galeria Atrium, Stockholm, Sweden